

PlanBe, Ona to ziomal

Ona to ziomal
Ona to ziomal
Ona to ziomal
pali ze mną gibona
Ona to ziomal
Ona to ziomal
Ona to ziomal
chodzi ze mną na browar
Ona to ziomal
Ona to ziomal
Ona to ziomal
pali ze mną gibona
Ona to ziomal
Ona to ziomal
Ona to ziomal
chodzi ze mną na browar

Ona to ziomal jak moje crew
Do tego uroda i bioder ruch
Ta buzia słodka jak martini
jadę po szyi jak wampiry
twoja ma focha o twoje crew
krzyczy ci z okna jak żona znów
na blokach miją nas od chwili
gdy zobaczyła jak kopcimy
moja ma fajny tyłek
mądre oczy
daj mi chwile, bo pisze zwroty
coś tam kupilem
zaraz wbije z najtańszym winem bo
nie miałem floty
Planek romantykiem z tej epoki
z taka niunią mogę iść na bombing
w sumie nie wiem nawet co nas łączy
tylko w rapie robię tak odważne kroki
u mnie czy u ciebie
jeśli mnie odwieziesz
wsiadam w betę, w japie z petem
sprawdzam czy z tyłu będzie miejsce
wklejamy się w tylne siedzenie
w domu robisz mi jedzenie
na koncercie w pierwszym rzędzie
nigdy nie zwijamy wcześniej

Ona to ziomal
Ona to ziomal
Ona to ziomal
pali ze mną gibona
Ona to ziomal
Ona to ziomal
Ona to ziomal
chodzi ze mną na browar
Ona to ziomal
Ona to ziomal
Ona to ziomal
pali ze mną gibona
Ona to ziomal
Ona to ziomal
Ona to ziomal

Czasem ma mocniej niż ja pije z ziomkiem do dna
na bok emocje i strach
to mnie usypia jak gaz
dobrze wie jaki jest plan

następnym razem na koncert pojedę już sam
zrobić ten pieprzony hajs
ubierz się dla mnie jak jedna z tych gwiazd
przywiozę pamiątkę jej z jednego z miast
ona to ziomal dla mnie
dzwoni mi ziomal czy coś ogarnę
gdy wbijam bez słowa pod klatkę
nie węszy dopóki mnie ktoś nie zgarnie
mówi do mnie: Skarbie, nie mów do mnie ładnie
aż się w tobie znajdę
ciągle chce mnie bardziej
kiedy ja ciągnę za włosy
kiedy mam tonę zmartwień
to nie ważne

Ona to ziomal
Ona to ziomal
Ona to ziomal
pali ze mną gibona
Ona to ziomal
Ona to ziomal
Ona to ziomal
chodzi ze mną na browar
Ona to ziomal
Ona to ziomal
Ona to ziomal
pali ze mną gibona
Ona to ziomal
Ona to ziomal
Ona to ziomal